CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

VON PAPEN KANCLERZEM NIEMIEC

KRYZYS GOSPODARCZY WYWOŁAŁ USTĄPIENIE RZĄDU RUMUŃSKIEGO

HERRIOT ODRZUCA PROGRAM SOCJALISTÓW

№ 150. WARSZAWA, Środa 1 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

O nowym rządzie niemieckim

FRANCUSKA CHARAKTERYSTYKA BR. V. NEURATHA

PARYŻ (PAT). Pertinax w notatce biograficznej, poświęconej baronowi von Neurathowi, przypuszczalnemu ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, stwierdza, że należy on do dyplomatów starej daty. Nie wyróżniał on się nigdy wyjątkową inicjatywą, jednakże zna dobrze swój zawód i będzie poprawnie wykonywał otrzymane instrukcje. W otoczeniu hr. Bernsdorffa i młodego ks. Bismarka był mile widziany w kołach towarzyskich Londynu i przenikał do sfer radykalnych i socjalistycznych. W obecnym gabinecie będzie spełniał role obrony na flankach, obróconych w stronę Londynu, ażeby osłabić reakcję, jaką mogłoby tam wywołać powstanie prawicowego rządu. Francja — pisze Pertinax — nie ubolewa nadmiernie z powodu wypadków, jakie rozegrały się po tamtej stronie Renu, gdyż zerwały one zasłonę z prawdziwych kierowników Niemiec. Przywódcy militarni, junkrzy, biurokraci, wypływający obecnie na światło dzienne, rządzili również samowładnie w poprzednich gabinetach.

PRZESZŁOŚĆ NOWEGO KANCLERZA Z OKRESU WOJNY

LONDYN (PAT). Dzienniki londyńskie, omawiając powierzenie misji tworzenia gabinetu w Niemczech von Papenowi, podają rewelacyjne i kompromitujące szczegóły z czasów jego karjery, jako attaché wojskowego ambasady niemieckiej w Waszyngtonie w okresie wojny. Dzienniki piszą, że Papen brał udział w fałszowaniu paszportów, przygotowywaniu zamachów bombowych i w usiłowaniach unieruchomienia amerykańskich fabryk amunicji, pracujących dla Ententy, wskutek czego na żądanie Waszyngtonu odwołano go stamtąd w końcu r. 1915. „Daily Telegraph" przypomina także rolę von Papena, jako podżegacza do powstań antyangielskich w Indjach i Irlandji.

VON PAPEN NIE JEST CZŁONKIEM CENTRUM

BERLIN (PAT). Biuro Wolffa wyjaśnia wbrew poprzednim informacjom desygnowany na kanclerza von Papen nie jest od ostatnich wyborów do sejmu pruskiego członkiem frakcji centrowej.

Herriot o propozycjach programowych socjalistów

PARYŻ (PAT). Herriot w przemówieniu, wygłoszonem wczoraj na posiedzeniu komitetu wykonawczego socjalnych radykałów, wskazał na te idee socjalistyczne, które odpowiadają ideologji socjalnych radykałów. Herriot podkreślił, iż nie dopuszcza apriorycznej formuły, dotyczącej ograniczenia wydatków na cele wojskowe, o ile nie są one podporządkowane interesom obrony narodowej. Zakaz fabrykacji i handlu prywatnego bronią oraz kwestja 40-godzinnego tygodnia pracy są to zagadnienia o charakterze międzynarodowym. Nacjonalizacja ubezpieczeń, i wykupienie linij kolejowych są to — zdaniem Herriota — sprawy niemożliwe do realizacji ze względów finansowych. Socjalni radykali wypowiadają się za środkami równoczesnego rozbrojenia, poddanego kontroli, z zastrzeżeniem, iż rozbrojenie to narażać nie będzie bezpieczeństwa Francji. Socjalni radykali skłonni są współpracować z socjalistami w celu przywrócenia równowagi budżetowej wewnątrz kraju, oraz odprężenia politycznego i porozumienia gospodarczego poza krajem. Komitet przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wszelkiemu porozumieniu z kartelem prawicowym i wyrażającą gotowość współpracowania w łonie rządu ze wszystkimi szczerymi republikanami.

Nowe podatki i oszczędności w Stanach Zjedn.

WASZYNGTON (PAT). Senat przyjął 72 głosami przeciwko 11-tu projekt ustawy, zapewniającej Skarbowi dochody w wysokości 1000 miljonów dolarów. Podpisanie tego projektu przez prezydenta Hoovera nastąpi prawdopodobnie w końcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia. Równocześnie senat przyjął rezolucję, przewidującą zmniejszenie wydatków. Specjalna podkomisja uchwaliła zmniejszenie o 10% uposażeń. Jest to główne postanowienie w dziedzinie oszczędności, które ma dać zmniejszenie wydatków o 238 miljonów dolarów. Do projektu ustawy o wpływach skarbowych senat włączył postanowienie, przewidujące 100%-wą opłatę od dochodów, osiągniętych przez naruszenie ustaw państwowych lub związkowych, oraz opłatę w wysokości 5% od tranzakcyj sprzedaży terminowych na rynku handlowym.

Afera Dunikowskiego

PARYŻ (PAT). Wczoraj inż. Dunikowski miał powtórzyć swe doświadczenia w obecności rzeczoznawców, następnie miało się odbyć doświadczenie rzeczoznawców w obecności wynalazcy oraz doświadczenie, dokonane przez samych ekspertów. O g. 15 sprowadzono taksówką do Szkoły Centralnej Dunikowskiego w asyście dwuch inspektorów, rzeczoznawców, adwokatów ze strony oskarżonego i strony cywilnej. O godz. 16 m. 50 Dunikowski opuścił gmach Szkoły Centralnej, czyniąc wrażenie niezwykle zdenerwowanego. Na pytanie, jaki był przebieg próby, obrońca oskarżonego oznajmił, że Dunikowski nie życzy sobie, aby mu wykradziono sekret. Sędzia i rzeczoznawcy przyjęli do wiadomości to oświadczenie. Zdaniem prasy paryskiej, Dunikowski stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowanego oszustwa.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI NA ZAMKU

Dziś w południe Pan Prezydent Rzpltej przyjął na audjencji Nuncjusza Apostolskiego, J. E. ks. arcybiskupa Marmaggiego.

POSIEDZENIE KLUBU B.B.W.R.

Dziś przed południem, pod przewodnictwem prezesa Sławka, odbyło się plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos wicepremjer prof. Zawadzki i wygłosił referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej. W referacie swym p. wicepremjer zanalizował obecny kryzys światowy oraz wpływ tego kryzysu na nasze stosunki gospodarcze i zaznaczył, że wytyczne polityki ekonomicznej rządu — o czem w swoim czasie mówił p. premjer Prystor — nie uległy i nie ulegną zmianie. Następnie p. wicepremjer przedstawił zebranym środki, któremi rząd łagodzi skutki kryzysu, a w końcu nawoływał do przetrwania i przeciwstawił się szerzeniu defetyzmu.

Po tym referacie prezes Sławek złożył deklarację dotyczącą zagadnień ogólnopolitycznych, poczem, na wniosek ministra Jędrzejewicza, zebranie uchwaliło w drodze opodatkowania się ufundować pomnik na grobie ś. p. Tadeusza Hołówki, ustawić jego popiersie w gmachu sejmu oraz ufundować stypendja jego imienia.

W dalszym ciągu wicemarszałek Car przedstawił przebieg prac w poszczególnych grupach komisyjnych klubu, a wkońcu zebrani uchwalili rezolucję senatora Loewenherza w sprawie prowokacyjnych wystąpień niemieckich.

Dokładne sprawozdanie podamy jutro.

DR. SCHACHT NA CZELE DELEGACJI LOZAŃSKIEJ

BERLIN (PAT). Wedle doniesień prasy przewodnictwo delegacji niemieckiej na konferencję lozańską objąć ma były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

GORGUŁOW ZDRÓW UMYSŁOWO

PARYŻ (PAT). Trzej psychjatrzy, którzy otrzymali polecenie zbadania, czy Gorgułow posiada pełnię władz umysłowych, złożą dziś popołudniu swe sprawozdania. Dokument ten zawiera 80 stron pisma maszynowego i stwierdza całkowitą poczytalność mordercy. Nie znaleziono żadnego śladu specjalnej choroby, na jaką rzekomo cierpiał Gorgułow przed 15 laty. Raport ten wręczony będzie Gorgułowowi w czwartek poczem badania, które prawdopodobnie będzie ostatniem.

PANGALOS BANITĄ

ATENY (PAT). Rada bezpieczeństwa postanowiła skazać gen. Pangalosa na banicję, wyznaczając mu jako miejsce pobytu wyspę Korfu. Trzy inne osoby zesłane będą na wyspy Archipelagu Greckiego. Pangalos ma prawo odwołać się od tej decyzji.

SAMOLOT LITEWSKI Z NIEMNA WYDOBYLI SAPERZY POLSCY

WILNO (PAT). Dzienniki wileńskie donoszą, że onegdaj w nocy, podczas manewrów litewskiej floty powietrznej, odbywających się na pograniczu polsko-litewskiem, zderzyły się dwa samoloty na wysokości około 120 mtr. Jeden samolot spadł na teren wsi litewskiej Kozierany, drugi zaś, z którego lotnicy wyskoczyli na spadochronach, wpadł do Niemna w pobliżu granicznej wsi Smorgieliny. Powiadomione niezwłocznie władze polskie przy pomocy pogotowia saperskiego wydobyły samolot po 4-godzinnej pracy.

ŚWIADOMIE, CZY BEZ STERU

Depesze z Berlina nie przyniosły wyjaśnienia sytuacji. Prez. Hindenburg desygnował już, co prawda, nowego kanclerza, powierzając misję tworzenia rządu Rzeszy p. v. Papenowi, znamy nawet przypuszczalną listę nowego gabinetu, lecz wszystko wskazywać się zdaje, że zarówno p. v. Papen, jak i jego ministrowie stworzą ciało przejściowe, mające dopiero przygotować teren dla jakiegoś rządu o zupełnie zdecydowanem obliczu.

Lista nowego gabinetu zawiera przeważnie nazwiska na terenie politycznym mało znane lub zupełnie nowe, nie wyłączając samego kanclerza. Przyszły minister Spraw Zagranicznych, p. von Neurath uchodzi powszechnie za jednego z najzdolniejszych dyplomatów niemieckich. Obecnie piastuje odpowiedzialne stanowisko ambasadora w Londynie, jako działacz polityczny jest jednak białą niemal kartą. Prof. Warmbold jest dość wybitnym uczonym. Najgłośniejsze nazwisko na terenie polityki wewnętrznej ma bodaj p. v. Gayl, znany działacz prawicowy w Prusach Wschodnich.

Najwybitniejszą niewątpliwie osobistością powstającego gabinetu jest gen. Schleicher, mający objąć tekę Reichswehry. Gen. Schleicher był, jak wiadomo, z kilkoma swoimi kolegami, noszącymi również generalskie szlify, zakulisowem nervus rerum upadku p. Brüninga. On też nadaje charakter nieco wyrazistszy gabinetowi p. v. Papena.

Nowy kanclerz otrzymał od prezydenta Hindenburga misję utworzenia „rządu koncentracji narodowej". Jestto koncepcja dość rozciągła i najwidoczniej w Niemczech inaczej ujmowana, niż n. p. w Anglji lub we Francji, gdyż o ile sądzić można z wzmiankowanej już listy członków nowego gabinetu, w skład jego wejdą ludzie o zabarwieniu wyłącznie prawicowem, ludzie, poza drobnemi wyjątkami, mało znani, ale wszyscy stojący mniej lub bardziej na prawo nawet od tego centrum katolickiego, które przecież prowadziło rokowania z Hitlerem, a więc w ostatnich czasach również silnie grawitującego ku prawicy.

Co prawda, p. v. Papen był członkiem centrum i niedawno wystąpił ze swego dotychczasowego klubu, organ naczelny stronnictwa „Germania" kategorycznie jednak odżegnywa się od wszelkich związków i odpowiedzialności za tworzący się rząd i za jego szefa.

Chaos polityczny i pewne pomieszanie pojęć oraz etykiet partyjnych utrudnia bardzo wyraźne zdefinjowanie nowego rządu. Nie można więc n. p. dać kategorycznej odpowiedzi na pytanie, czy gen. Schleicher, czy Hitler bliższy jest najskrajniejszej prawicy.

Posłuchajmy jednak, co mówi prasa niemiecka:

Oto wszechniemiecka „Deutsche Ztg." atakuje ostro von Papena, zarzucając mu uprawianie polityki frankofilskiej.

„Vorwärts" oświadcza: rząd koncentracji narodowej jest rządem inflacjonistów. Niebezpieczeństwo grozi polityce zagranicznej, gospodarstwu, walucie, ubezpieczeniom społecznym. Rząd Papena jest, zdaniem socjalistów, „pierwszym etapem do absolutnej dyktatury faszystowskiej".

„Berliner Tageblatt" nazywa gabinet von Papena „rządem baronów". Desygnowanie von Papena na kanclerza miało na celu pozyskanie centrum dla nowego rządu.

„Deutsche Allg. Ztg." stwierdza, że narodowi socjaliści wstąpią do rządu dopiero po nowych wyborach. Nowy gabinet liczyć może na tolerancję partji narodowo-socjalistycznej. Centrum nie odważy się wystąpić z otwartą opozycją.

„Börsen Ztg." wyraża przekonanie, że nowy gabinet nie będzie mógł uzyskać trwałej większości w parlamencie. Liczyć się należy z rozwiązaniem Reichstagu i rozpisaniem nowych wyborów. W okresie przejściowym gabinet tolerowany będzie przez centrum i narodowych socjalistów, których pozyskać ma przez zniesienie nakazu rozwiązania oddziałów szturmowych.

A więc z żadnej strony nie słyszymy nietylko zachwytów, ale nawet głosów, któreby świadczyły, że zmiana kanclerza i rządu przyniosła odprężenie. Widzimy conajwyżej obiecanki tolerowania nowego rządu.

Dlatego też jesteśmy zdania, że o ile v. Papenowi uda się ostatecznie stworzyć gabinet, rządy jego będą tylko przejściowe. Po nim przyjdzie rząd już wyraźny — albo hitlerowski, albo generalski.

Niewiadomo, czy do tego dążył właśnie prez. Hindenburg, doradzając podczas rozmów niedzielnych Brüningowi, by podał się do dymisji, czy też wodze wymknęły się z rąk leciwemu kierownikowi niemieckiej nawy państwowej, która płynie teraz bez faktycznego sternika, rzucona na falę wezbranych fluktów namiętności i walk politycznych.

Lud. L.

Wobec ataków propagandy niemieckiej

PAT donosi z Paryża:

Półurzędowy komunikat francuski charakteryzuje w następujący sposób sytuację w Polsce w związku z alarmującemi pogłoskami dni ostatnich:

W Polsce przyjmuje się ze spokojem polemikę, prowadzoną w Niemczech, w sprawie Gdańska, konstatuje się jednak pewne pomieszanie, jakie się czyni pomiędzy położeniem Gdańska pod względem gospodarczym a sytuacją polityczną. Twierdzi się np., że Gdańsk manifestuje swe niezadowolenie co do położenia politycznego, ponieważ cierpiał pod względem gospodarczym, gdy właśnie przeciwnie, trudności gospodarcze spowodowane są przeważnie panującą tam agitacją polityczną.

Warszawskie czynniki oficjalne odmawiają jakiegokolwiek oświadczenia w obawie tendencyjnych komentarzy, tem nie mniej stanowisko sfer miarodajnych w Polsce — zdaniem półoficjalnego komunikatu francuskiego — da się scharakteryzować mniej więcej w ten sposób:

Gdańsk może być rządzony jedynie zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Polska, zachowując zimną krew i ufna w swe nieulegające przedawnieniu prawa, zdecydowana jest szanować prawa Wolnego Miasta, lecz Gdańsk jest portem, umieszczonym przez traktaty w obrębie polskich granic celnych. W konsekwencji tego związany jest on na stałe z Polską i wyłącznie z obrotu handlu polskiego może żyć i rozwijać się. Takie są zasady fundamentalne. Dlatego też skonstatowano w Warszawie z zadowoleniem, że wiceprezydent senatu gdańskiego w przemówieniu swem, wygłoszonem przed kilku dniami przed mikrofonem, zdecydował się przyjąć ten punkt widzenia, stwierdzając, że Gdańsk nie mógłby się rozwijać bez swego polskiego zaplecza. Uznając tę prawdę, Gdańsk dał dowód zrozumienia swych interesów.

Lecz o ile faktem jest, że z punktu widzenia ekonomicznego Gdańsk potrzebuje koniecznie polskiego „Hinterlandu", by zapewnić sobie rozwój, Polska ze swej strony potrzebuje koniecznie wolnego i zapewnionego dostępu do morza przez Gdańsk, dostępu zagwarantowanego zresztą przez Traktat Wersalski. Polska musi mieć możność swobodnego korzystania z portu w warunkach wzajemnego zaufania. Zaufanie to nie istnieje obecnie. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że handel polski nie może liczyć na miasto, czy też na terytorjum, które, zamiast służyć jako báza handlowa Polski, przekształciło się powoli w centrum wojowniczego nacjonalizmu.

Handel nie lubi gróźb militarnych, które stanowią dla niego zawsze przeszkodę. Wystarczy zacytować posła do Reichstagu Förstera, szefa hitlerowców gdańskich, który oświadczył, iż rozporządza 4000 członków wojskowo zorganizowanych oraz 10.000 członków aktywnych, — ażeby wykazać, że międzynarodowy handel nie czułby się swobodnie w Wolnem Mieście.

Ten bojowy nacjonalizm stanowi jednocześnie niebezpieczeństwo dla międzynarodowego statutu Wolnego Miasta oraz dla krajów, zainteresowanych w utrzymaniu tego statutu. Zwłaszcza Polska nie mogłaby pozostać obojętna na tego rodzaju manifestacje.

O ile chce się przywrócić Gdańskowi charakter bazy handlowej oraz uchronić jego statut międzynarodowy od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie należy zamykać oczu na realny stan rzeczy.

Na Lidze Narodów, jako gwarantce tego statutu, jak również na jej przedstawicielu w Gdańsku ciąży wielka odpowiedzialność.

Głosy i odgłosy

NIEUDANE WYKRĘTY

Od kilku dni uważnie czytaliśmy socjalistycznego *„Robotnika"*, szukając wyjaśnienia ciężkich zarzutów, jakie opinja publiczna postawiła polskim socjalistom — po oświadczeniu paryskiego dziennika *„Le Populaire"*.

„Przedstawiciele polskich partyj politycznych uprzedzili nas, że Polska wyzwolona z obecnego regime'u, nie uzna długów, poczynionych za czasów dyktatury". Te słowa zupełnie wyraźnie mówią o kreciej robocie, uprawianej przez „polskich polityków" zagranicą. Poto panowie socjaliści jeżdżą do Paryża, aby „uprzedzać", że interesy partji nie pozwalają im respektować zobowiązań Państwa Polskiego. Oskarżenie zbyt ciężkie, aby można je było zbyć milczeniem, lub błahą odpowiedzią. Przecież do takiej właśnie zbrodniczej akcji wzywały sławetne rezolucje kongresu centrolewu, powzięte na rynku krakowskim.

„Robotnik" na pierwszą wieść o niedyskrecji *„Le Populaire'a"*, oświadczył, że nie wie o niczem. Nie otrzymaliśmy jeszcze owego numeru gazety z Paryża — pisał *„Robotnik"* — nie wiemy więc, jak sprawa wygląda w istocie. Po kilkodniowym namyśle, dopiero wczoraj *„Robotnik"* próbuje się obszerniej tłomaczyć.

Na wstępie zaraz znajdujemy ekspiację, zawartą w następującem zdaniu:

> A jednak wiedzieć i to dokładnie o wszelkich pożyczkowych zamierzeniach rządu, kraj ma prawo tem większe, że nie „sanacja" zaciągająca pożyczki — n. p. à la Kreuger czy Schneider! jeno właśnie ludność musi je spłacać swym groszem podatkowym.

A więc jednak zobowiązania zaciągnięte przez rząd obecny mają stuprocentową wartość, pomimo, że nie są opatrzone podpisem leaderów socjalistycznych. To blade oświadczenie nie uspakaja jednak opinji publicznej, zaniepokojonej ich podziemną robotą w politycznych ośrodkach międzynarodowych. Niestety, o tem właśnie cytowany artykuł *„Robotnika"* nic nie mówi. Zamiast tego znajdujemy długie wywody na temat wiadomości prasowych, notujących różne wersje o rokowaniach pożyczkowych, dalej *„Robotnik"* oblicza koszty pobytu zagranicą reprezentantów finansowych rządu polskiego, zwraca uwagę, że minister Zaleski nie powinien wracać z Genewy przez Paryż, gdyż ... to drożej kosztuje (!) i t. p.

Niestety, o sprawie zasadniczej, o tem, czy „przedstawiciele polskich partyj politycznych" „prosili Francję, żeby nie przedłużała agonji obecnego regime'u przez udzielanie nowej pożyczki"— niema w wyjaśnieniach „centralnego organu PPS" ani słowa.

Posługując się własnemi słowami *„Robotnika"*, możemy wyraźnie powiedzieć: opinja publiczna nie jest na tyle naiwna, by ją podobne „dywersje" w błąd miały wprowadzać... Tutaj trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, czy kompromitujące wiadomości są prawdą, czy może kłamstwem. Lecz w takim razie trzebaby zdezawuować „samego" p. Blum'a, leadera „zaprzyjaźnionych" socjalistów francuskich.

Milczenie *„Robotnika"* w tej sprawie jest wciąż bardzo wymowne.

C.

Na widowni

PRZYJĘCIĄ W MIN. SPR. ZAGRANICZNYCH

Dn. 30 ub. m. p. minister Zaleski przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a, oraz posła Urugwaju, p. Gomeza.

Wczoraj p. minister przyjął posła duńskiego, p. Wulfsberg Hösta, a wicemin. Beck posła Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, von Moltke, oraz posła duńskiego p. Wulsberg Hösta.

KONFERENCJA AMBASADORA SKIRMUNTA

W dniu wczorajszym ambasador polski przy rządzie W. Brytanji dokonał w Londynie z ministrem Spraw Zagr. sir Simon'em wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o wzajemnej pomocy sądowej w sprawach handlowych i cywilnych oraz konwencji handlowej z Indjami.

Ambasador Skirmunt odbył następnie z ministrem Simonem rozmowę na aktualne tematy sytuacji międzynarodowej.

WYJAZD WICEM. DOLEŻALA DO GENEWY

Wczoraj pociągiem berlińskim wyjechał do Genewy wiceminister dr. Franciszek Doleżal, który weźmie udział w posiedzeniu komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Nowy rząd niemiecki

Prezydent Hindenburg, w wyniku narad z przywódcami stronnictw, powierzył b. posłowi centrowemu w sejmie pruskim von Papenowi, misję tworzenia „gabinetu koncentracji narodowej". Von Papen misję tę przyjął. Znany jest on ze swych wystąpień przeciwko kierunkowi lewicowemu w łonie stronnictwa centrowego. Von Papen zaproponował następujący skład gabinetu: sprawy zagraniczne — p. von Neurath (ambas. niemiecki w Londynie), sprawy wewnętrzne — p. v. Gayl, Reichswehra — gen. Schleicher, gospodarstwo — prof. Warmbold (min. gospodarki — w drugim gabinecie Brüninga), wyżywienie — bar. v. Lüningk (przywódca agrarjuszy z Nadrenji), poczta — Schätzel, sprawiedliwość — Joel (dotychczasowi), skarb — hr. Schwerin - Krosigk (stały rzeczoznawca finansowy Rzeszy w Genewie itd.), praca — Goerdeler (b. komisarz do obniżania cen).

P. v. Papen urodził się w r .1879 w Westfalji. W czasie wojny był attaché wojskowym przy ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie, gdzie zarzucano mu udział w akcji sabotażowej. Potem został szefem sztabu 4-ej armji tureckiej. Jest on członkiem Rady nadzorczej wydawnictwa organu centrum „Germania", ponadto przewodniczącym szeregu organizacyj rolniczych oraz członkiem niemiecko - francuskiej komisji studjów.

Nowy rząd został przyjęty bardzo nieżyczliwie przez centrum. „Germania" ostro krytykuje decyzję Prezydenta Rzeszy, uważając, że nie miało sensu zdymisjonować centrowego kanclerza po to — by na jego miejsce powołać byłego centrowca, nie mającego za sobą żadnego poparcia ze strony tej partji. Jednak i Hitler zapowiedział podobno Prez. Hindenburgowi opozycję narodowych socjalistów w stosunku do rządu von Papena, który w ten sposób zawisłby w powietrzu. Demokraci i lewica zwalczać go będą z całą pewnością. Hitler żąda rozwiązania Reichstagu. Reichstag w każdym razie zostanie niezwłocznie zwołany.

Prezydent Hindenburg tłumaczy powołanie takiego gabinetu rzekomo koniecznością pozyskania prawicy przy jednoczesnej niemożliwości utworzenia rządu koalicyjnego. Nowy rząd ma więc niby reprezentować „koncentrację narodową o charakterze prawicowym". W rzeczywistości jest to rząd, oparty o Reichswehre, składający się poza generałem Schleicherem z mało znanych osobistości.

Hitlerowcy przy okazji zaciągnięcia warty honorowej przed pałacem Prezydenta Rzeszy przez kompanję marynarki (rocznica bitwy pod Skagerakiem) urządzili manifestację na cześć Hindenburga (miała to być wdzięczność za dymisjonowanie Brüninga). Doszło do krwawego starcia z policją, która dała salwę do obrzucającego ją kamieniami tłumu.

Koła nacjonalistyczne uważają rząd za przejściowy i liczą na powierzenie wkrótce już władzy Hitlerowi. Sfery gospodarcze mają nadzieję, że dojdzie do reakcji przeciwko całemu socjalizującemu i etatyzującemu ustawodawstwu lat ostatnich. Junkrzy zaś spodziewają się wielkiej akcji na rzecz ratowania bankrutujących majątków ziemskich i zaprzestania polityki rządu Brüninga, zmierzającej do osiedlenia bezrobotnych na wykupionych po niskich cenach obszarach rolnych na wschodzie.

Przesilenie rządowe w Rumunji

Rząd prof. Jorgi podał się do dymisji w wyniku pesymistycznego raportu francuskiego rzeczoznawcy finansowego p. Rista, przedstawionego państwom, które zagwarantowały w Lidze Narodów pożyczkę stabilizacyjną rumuńską. Budżet rumuński wymaga tak radykalnej sanacji, m. in. przez conajmniej 33 proc. obcięcia uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, że rząd prof. Jorgi nie chce brać na wyłączną swoją odpowiedzialność koniecznych a niepopularnych zarządzeń. Niema zaś w danych warunkach żadnej nadziei uzyskania pożyczki zagranicznej. Powołany ma być rząd koncentracji narodowej, prawdopodobnie pod kierownictwem p. Titulescu, wezwanego telegraficznie z Genewy.

Dymisja rządu nastąpiła po kilkugodzinnej radzie gabinetowej, na której król Karol oświadczył m. in.:

„Składając przysięgę jako król rumuński oświadczyłem, iż dzielić będę zarówno radości jak i cierpienia mojego narodu. Dzisiaj odczuwam z głębi serca jego cierpienia. Winniśmy rozwiązać bolesne zagadnienia, lecz przedewszystkiem za cenę największych poświęceń należy załatwić sprawę pensyj urzędniczych oraz poborów wojskowych. Jest to pierwszy niezbędny środek, mogący zapewnić poprawę sytuacji. Jestem przekonany, że wasz rozum i patrjotyzm, panowie ministrowie, pozwoli Wam rozwiązać to zagadnienie".

WATYKAN

75-ta ROCZNICA URODZIN OJCA ŚW. obchodzona była nader uroczyście wczoraj. Po Mszy św. Ojciec Św. przyjmował życzenia od swego dworu papieskiego, w pierwszym rzędzie od kardynałów kurjalnych.

„Osservatore Romano" zamieścił entuzjastyczny artykuł ku czci Papieża, wskazując na długi stosunkowo okres czasu, na przestrzeni którego kroczy wspaniały duch obecnego Ojca chrześcijaństwa, pozostawiający niezatarte wspomnienie swych czynów w historji. Dziennik watykański podkreśla również, że Opatrzność zachowuje Piusa XI pomimo podeszłego wieku przy doskonałem zdrowiu i w pełni sił.

Również cała prasa włoska zamieściła artykuły poświęcone rozważaniu wiekopomnych dzieł Piusa XI.

Do Watykanu napływają stosy listów i depesz z całego świata.

UKŁAD POMIEDZY STOLICĄ ŚW. I RUMUNJĄ podpisany został, regulując sprawę t. zw. Status catholicus, czyli dóbr kościelnych, położonych w diecezji Alba Julia w Transylwanji.

FRANCJA

KONGRES SOCJALISTYCZNY zakończył się uchwaleniem warunków ewentualnej koalicji rządowej z radykałami. Żądają oni m. in. rozjemstwa międzynarodowego, redukcji budżetu wojskowego do stanu z 1928 r., etatyzacji wyrobu broni i zakazu handlu bronią, utrzymania budżetu „społecznego", kontroli banków, etatyzacji handlu zbożem i nawozami sztucznemi, etatyzacji komunikacji (koleje) i ubezpieczeń społ., 40-godzinnego tygodnia pracy i ogólnej amnestji.

BANKIET MASOŃSKI NA CZEŚĆ HERRIOTA wydany został w sali „Wielkiego Wschodu". Wiceprezydent izby Dalimier witał Herriota, który odpowiedział entuzjastycznie, zapowiadając „pracę dla dobra ludzkości".

ZDERZENIE W POWIETRZU. W Dijonie 2 samoloty wojskowe, przeprowadzając próbny atak, zderzyły się w powietrzu na wysokości 1.000 m. Jeden z nich jednopłatowiec Vibault zdołał wylądować, drugi zaś dwupłatowiec Henriot spadł na ziemię w korkociągu, ulegając kompletnemu rozbiciu. Pilot sierżant Charpentier, oraz kapitan Lenert ponieśli śmierć na miejscu.

W. BRYTANJA

USTAWA WEGLOWA (przedłużenie $7\frac{1}{2}$ godzinnego **dnia pracy) została uchwalona wbrew labourzystom,** domagającym się 7 godzinnego dnia pracy w kopalniach. **Federacja górników odpowiedziała protestem** i groźbą strajku, uważając politykę rządu za jednostronne uprzywilejowanie właścicieli kopalń. **Strajk 800.000 górników poderwałby eksport węgla angielskiego.**

AUSTRJA

ZWYCIĘSTWO RZADU. Socjaldemokratyczny wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności został odrzucony głosami chrześcijańsko - społecznych, Landbundu i Heimatblocku. Wielkoniemcy powstrzymali się od głosowania.

JUGOSŁAWJA

AGITACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA W SŁOWENJI niepokoi władze. Najsilniejsze manifestacje odbyły się z okazji 60-lecia urodzin b. premjera, ks. prałt. Koroszeca. Dokonano aresztowań m. in. wśród oficerów w Mariborze.

TURCJA

WYWIAD Z PREMJEREM Ismet Paszą wyraża się entuzjastycznie o **wynikach podróży ministrów tureckich do Rzymu,** o Włoszech i faszyzmie. Włochy podobno poprą sprawę przystąpienia Turcji do Ligi Narodów.

ARGENTYNA

WYBUCH OLBRZYMIEGO METEORU, który spadł w górach, spowodował silny wstrząs ziemi.

STANY ZJEDNOCZONE

PRZEMÓWIENIE PREZ. HOOVERA W SENACIE stało **się sensacją** przez zerwanie z dotychczasowemi zwyczajami. Oświadczył on jednak, że uważa za swój obowiązek **uświadomienie senatorów o ciężkiej sytuacji państwa, wymagającej radykalnych środków sanacyjnych dla ratowania dolara i przezwyciężenia kryzysu. Żądał on utworzenia bezpartyjnej rady gospodarczej dla opracowania** nowych podatków i oszczędności. Prezydent zauważył przytem, iż rezerwy złota amerykańskiego zostały w ostatnich tygodniach znacznie uszczuplone, a dolar jest notowany zagranicą niżej parytetu. Wzmagające się uczucie zwątpienia i obawy nie cechuje jedynie krajów zagranicznych. Znajdują one wyraz w zmniejszonej działalności gospodarczej i zwiększeniu się bezrobocia w Stanach Zjedn. Dla trwałego zrównoważenia budżetu prezydent Hover zaleca prócz uchwalenia podatku obrotowego także **zmniejszenie wydatków o 400 miljonów dolarów.** Prezydent godzi się na emisję bonów **skarbowych** na sumę 3 miljardów dla zwalczania bezrobocia. Senat uchwalił nowy podatek dochodowy, odrzucił jednak inne projekty podatkowe.

JAPONJA

NOWY RZĄD narażony jest wciąż na tarcie pom. konserwatystami a liberałami, co bardzo utrudnia podział podsekretarjatów stanu.

SYTUACJA MANDŻURJI ogromnie się **poprawiła** dzięki **stanowczemu zwycięstwu wojsk japońskich nad powstańczemi oddziałami chińskiemi gen. Ma, odrzuconemi w nieładzie ku granicy sowieckiej.** Ton prasy japońskiej staje się coraz bardziej podrażnionym w stosunku do Sowietów, **których prasa ostatnio stale prowokuje Japonję.**

Naprawianie budżetu miejskiego

KOMPRESJA WYDATKÓW. — ZABIEGI O PRZYPŁYW GOTÓWKI

(n. n.) **W związku z niezatwierdzeniem przez władzę nadzorczą uchwalonego przez Radę Miejską na r. 1932 i 33** budżetu Warszawy, jako nierealnego, opracowuje obecnie magistracka komisja finansowa daleko idące poprawki w myśl wprowadzonych przez specjalną komisję oszczędnościową kompresyj. Poprawki idą równolegle w kierunku obniżki pensyj pracowników, jak i zmniejszenia ich liczby, nietylko w wydziałach administracyjnych, gdzie praca już została w całości wykonana, ale przedewszystkiem w przedsiębiorstwach miejskich, w których kompresja wydatków osobowych dać musi bardzo poważne cyfry wobec nieproporcjonalnie wysokiego uposażenia tej kategorji pracowników miejskich w stosunku do zarobków pracowników wydziałów administracyjnych.

Prace w tym kierunku rozpoczęto od wodociągów i kanalizacji, gdzie przed 1-ym b. m. zawiadomiono personel biurowy jak i robotników fizycznych, że od dn. 1-go września wprowadzona będzie 15 proc. obniżka zarobków. Zaskoczeni tem pracownicy wodociągów i kanalizacji oświadczyli gremjalnie, że tej zmiany warunków płacy nie przyjmują do wiadomości. Stwierdzić należy, że tego rodzaju postawienie sprawy jest niepoważne i nie może zasłonić ich przed skutkami prawnemi legalnego postępowania Magistratu.

Równolegle z oszczędnościami w dziale wydatków osobowych, postępują prace w kierunku podniesienia dochodów. Narazie postanowiono zwiększyć o 100 proc. opłaty za ubój bydła oraz za korzystanie z urządzeń na targowiskach i rzeźni miejskiej. Nie można uważać tego kroku za należycie przemyślany. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że specjalne warunki rynku mięsnego w Warszawie wywołują nieproporcjonalnie do cen zwierząt rzeźnych u producenta, wysoką cenę mięsa w Warszawie. Zupełnie usprawiedliwiona zwyżka ceny zwierząt rzeźnych wraz z nieusprawiedliwioną podwyżką taksy rzeźniczej o 100 proc. wywoła taką zwyżkę ceny mięsa, że niewątpliwie odbije się to bardzo widocznie na spadku konsumcji mięsa, która rokrocznie w czasach normalnych bardzo znacznie spada w miesiącach letnich.

Spodziewaną poprawę budżetu ma nadzieję Magistrat osiągnąć nietylko przez wydatne obniżenie wydatków osobowych i zwiększenie dochodów, lecz również i przez uzyskanie pożyczki zagranicznej. Mimo niepomyślnej ogólnej konjunktury, przerwane w końcu marca r. b. przez wyjazd przedstawiciela kapitalistów francuskich, p. Plancheta pertraktacje o pożyczkę 40 miljonów franków francuskich na budowę rzeźni, według oficjalnie otrzymanych przez magistrat informacyj, zostaną w najbliższej przyszłości wznowione i prawdopodobnie doprowadzą do ostatecznego sfinalizowania tej tranzakcji, która pozwoli na przeprowadzenie bardzo poważnych robót inwestycyjnych na prawym brzegu Wisły, gdzie znajdzie pracę kilka tysięcy robotników. Taki wynik pożyczki niewątpliwie w znacznej mierze przyczyni się do stępienia ostrza kryzysu.

Odwołanie narad cerkiewnych na górze Athos

Prasa rosyjska donosi, że zwołana przez wschodniego patrjarchę w Konstantynopolu narada w sprawie zwołania ekumenicznego soboru wschodniego Kościoła została odwołana wskutek sprzeciwu serbskiego patrjarchy Barnaby, który odmówił wzięcia udziału w obradach wespół z zaproszonymi przez patrjarchę reprezentantami t. zw. żywej cerkwi rosyjskiej.

50-lecie przebicia tunelu Gothardskiego

1-go czerwca 1882 roku, t. j. przed pięćdziesięciu laty przeszedł pierwszy pociąg, przez prawdziwe cudo techniki, mianowicie przez tunel Gotardski, mający 15 kilometrów długości. Budowa tego tunelu, dzięki któremu droga z Niemiec do Włoch skrócona jest o sześć godzin, trwała 8 lat i należy do przedsięwzięć fantastycznych w dziedzinie budownictwa; nic bardziej gigantycznego przedstawić sobie nie można. Była to walka technika z olbrzymią górą St.-Gotard, walka, której zwycięskiego końca niestety zwycięzca nie dożył.

Podczas budowy linji kolejowej z Paryża do Lyonu, udało się wówczas 20-letniemu zaledwie inżynierowi francuskiemu, Juljuszowi Favre, usunąć przeszkodę, z którą kierownictwo budowy nie mogło sobie dać rady. I od tego czasu Juljuszowi Favre powierzano przeprowadzanie najtrudniejszych robót. Budował on najbardziej skomplikowane linje kolejowe, najtrudniejsze tunele i gdy już zamierzał po wielu pracach odpocząć, rozpisany został w listopadzie 1871 roku konkurs na budowę tunelu Gotardskiego. Mało było odważnych, którzy chcieli stanąć do konkursu budowy tego wielkiego dzieła i z całego świata nadesłano tylko 7 zgłoszeń. Pięciu kandydatów zaraz odpadło i z dwóch konkurentów zwyciężył Juljusz Favre, ponieważ podjął się on prowadzić roboty na własny rachunek i ponieważ oferta jego była o 12 miljonów tańsza. Pozatem jako gwarancję, że roboty przeprowadzone będą jaknajdokładniej, złożył on 8 miljonów franków tytułem kaucji.

Zawarto z nim umowę 7-go sierpnia 1872 r. Do dziś dnia pozostaje jeszcze niezrozumiałem, jak Favre mógł się zgodzić na podobne warunki. Za wszystko był on odpowiedzialny, nawet za katastrofy, spowodowane siłą wyższą. Za każdy dzień, o ileby roboty zostały wcześniej ukończone, miał on otrzymać 5.000 franków, lecz także sumę musiałby płacić za każdy dzień opóźnienia robót. Gdyby roboty spóźniły się 6 miesięcy po za terminem umówionym, to wtedy musiałby Favre płacić 10.000 franków kary za każdy dzień, gdyby roboty przeciągnęły się o cały rok dłużej poza umówionym terminem 8-letnim, to wówczas przepadłaby cała kaucja w wysokości 8 miljonów franków.

Favre jednak pokładał dużo nadziei na ulepszone maszyny wiertnicze, wierzył, że dynamit odda przy rozsadzaniu skał lepsze usługi, aniżeli proch i w inne jeszcze wynalazki techniczne wierzył, ale niestety wszystko go zawiodło, z wyjątkiem tylko pomiarów, wykonanych z wielką starannością przez inżyniera niemieckiego Koppa, który nie bacząc na olbrzymie przeszkody, prowadził swą pracę, aby ją tylko na czas ukończyć. I gdy po 8 latach prace wiertnicze doszły do środka góry, okazało się, że wszystkie obliczenia i pomiary były tak dokładne, że przy długości tunelu 14.998 mtr., różnica wynosiła tylko 5 centymetrów na wysokości i 33 cmtr. na szerokości.

Właściwe roboty przy budowie tunelu rozpoczął Favre 21 października 1873 roku, ale do końca roku roboty posunęły się tylko na przestrzeni 18,90 mtr. Maszyny wiertnicze nie pracowały tak, jak się tego spodziewać należało, robotnicy, którzy początkowo pracowali tylko na 2 zmiany po 12 godzin na dobę nie byli w stanie dłużej w ten sposób pracować, wobec czego wprowadzono 3 zmiany, po 8 godzin każda. Olbrzymie masy wody groziły zatopieniem robotników i gdy z tem już wreszcie się uporano, trafiono znowu na olbrzymią przeszkodę, która wstrzymała pracę w tunelu na czas dłuższy. Prawie dwa lata upłynęły, zanim tę przeszkodę usunięto.

Im dalej zagłębiano się w głębiny górskie, tem wyższa stawała się temperatura, która dochodziła do 38,4 stopni, według Celsjusza. W tem powietrzu, przesyconem wodą i wyziewami dynamitowemi, praca ludzi i zwierząt stała się wprost niemożliwą. Masami zaczęli chorować robotnicy na t. zw. chorobę tunelową. Gdy wychodzili po pracy z tunelu, podobni byli do nieboszczyków, wyglądali tak, jakby zupełnie przytomność stracili. Składy z dynamitem w Goeschenen pięć razy wylatywały w powietrze.

Wciąż nadchodziły nowe maszyny wiertnicze, nie bardzo to jednak pomagało. I w rezultacie miał Favre całą kolekcję, złożoną z 280 takich maszyn, różnych systemów.

Ale Favre nie upadał na duchu, sprowadzał wciąż nowe maszyny. Dzień i noc przebywał w tunelu i zachęcał robotników do wytrwania. I wreszcie był gotów z tunelem, ale z intrygami, które go oplotły, musiał ciężko walczyć.

19-go lipca 1879 r., wjechał on do tunelu ze swym przyjacielem Stockalperem i z pewnym inżynierem francuskim. Wszystko badał dokładnie i wyśmiewał swych towarzyszy, którzy z trudnością znosili wyziewy dynamitowe. Gdy wracali z powrotem, zaczął się Favre skarżyć na bóle i po pięciu minutach już nie żył.

19-go lutego w obecności wszystkich władz rozsadzono ostatnie przeszkody i w trzy dni później przeszedł pierwszy pociąg z materjałami budowlanemi z Goeschenen do Ariolo.

Obecnie pędzą przez tunel pociągi pośpieszne z szybkością 80 kilometrów na godzinę.

Zjazd L. O. P. P.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie zwyczajne sprawozdawcze ogólne zgromadzenie L. O. P. P., w którem wzięli udział delegaci wszystkich komitetów wojewódzkich L. O. P. P. z całej Rzplitej. Między in. na zgromadzenie przybyli: woj. Kwaśniewski, woj. Kościałkowski, wicewoj. Gintowt-Dziewałtowski, wicewoj. Godlewski, wicewoj. Skrzyński, gen. Olszyna-Wilczyński, dyr. inż. Zienkiewicz, pos. Rudowski, prezeski pp. Wróblewska i Wodzińska. Z rady głównej — prof. Huber, płk. Zagórska; z zarządu głównego — dr. Martynowicz, płk. Filipowicz, płk. Moniuszko, pos. Starzak, nacz. Myśliński, nacz. Nowodworski, dyr. Wawrzyniak i gł. inspektor OPLG. kpt. Misiński.

Zebranie zagaił prezes dr. Martynowicz; przewodniczył — woj. Zyndram-Kościałkowski.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności rady głównej i zarządu głównego L. O. P. P., walne zgromadzenie przyjęło przez aklamację absolutorjum komisji rewizyjnej dla zarządu głównego.

Roczne sprawozdanie wykazuje wzrost członków Ligi o 51.262 członków, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jest więc **najpotężniejszą organizacją społeczną w Polsce, obejmującą około 700.000 członków.**

Następnie załatwiono szereg spraw bieżących, związanych z przygotowaniem ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Wkońcu przystąpiono do wyborów uzupełniających, w wyniku których wybrano ponownie do rady głównej: pp. prezesa Grubera, gen. Góreckiego, gen. Roupperta; pozatem sędziego Falkiewicza, gen. Gąsiorowskiego — szefa Sztabu Głównego, sen. Szereszowskiego i płk. Rusina. Do zarządu głównego: pp. inż. Lichniewicza, radcę Kalickiego, mjr. dypl. Romeykę, płk. inż. Szyndlera, prof. dr. Zalęskiego. Do komisji rewizyjnej: pp. dr. Gawlika, kier. Jaworskiego, nacz. Jedlińskiego, dyr. Nakonieczników i dyr. dr. Wasseraba.

Na tem zjazd zakończono wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i do Marszałka Piłsudskiego.

Podkarpacki raid kolejowy

W czasie od 20 do 28 czerwca r. b. odbędzie się 9-dniowy podkarpacki raid kolejowy. Specjalny pociąg raidowy, który zarazem będzie mieszkaniem dla uczestników raidu, odwiedzi wszystkie najpiękniejsze uzdrowiska podgórskie, począwszy od Zaleszczyk a kończąc na Wiśle Górnośląskiej. Ryczałtem opłata za udział w raidzie obejmująca przejazd od miejsca zamieszkania do początkowego punktu raidu, przejazd przez trasę raidu wraz z utrzymaniem i miejscem sypialnem w pociągu oraz przejazd powrotny do punktu końcowego raidu do domu wynosi 240 zł. Zamówienia na miejsca kierować należy do Tow. Krzewienia Narciarstwa i Turystyki w Krakowie, ul. Studencka 27, gdzie mieści się Centralny Komitet Raidu.

HENRYK ZWARYCZKOWSKI 13)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

Parobek łypnął znowu błyszczącemi oczami na Olgierda. Potem odwrócił się, włożył czapę na głowę i rzekł od progu:

— Sława Bohu!

— Na wiki wików! — odpowiedział mu.

Nosił płótniankę z zgrzebnego płótna, przypominającą krojem marynarkę i w tem tylko wyszedł.

Olgierd nawiązał rozmowę. Tym razem za temat obrał sobie latarkę, którą trochę pokiereszował w drodze.

— Wstąpiłem umyślnie, czy nie macie czasem jakiej latarki, żeby mi pożyczyć! Zepsuła mi się moja, a taka kiepska droga z miasta, że chwilami bez latarki nie można się obejść, mimo, że moja klacz w drodze mądrzejsza odemnie! Okropnie ślisko, i biedaczka padła mi coś ze dwa razy na przednie nogi. Muszę wybierać drogę przy świetle, żeby ominąć gołoledź. Żeby trochę przyprószyło, to i mrózby zelżał.

Chłop przytaknął mu grzecznie, a potem włożył czapkę na głowę i skierował się ku wyjściu. Naścia zakrzyknęła:

— A tato, zaprowadźcie konia, panu porucznikowi w stajniu, jak idete na dwir.

Stara, która tymczasem krzątała się, zbierając ze stołu, przystanęła,

— A jakże! Mamy ładnu elekstycznu, to pożyczymy panu porucznikowi. Idź Nastusiu, w komori wisi. To jeden pan major, co spał u nas bez dwie noce na początku Polski, nam jo ostawił.

Dziewczyna uczyniła ruch, jakby chciała wykonać polecenie matki. Nagle spojrzała na Olgierda, potem na matkę i odfuknęła nieprzychylnie:

— A otże! Nasza lachtarka niezdała! Szto wam? Nie znajete.

Stara popatrzyła na córkę. Olgierd zauważył, że powiekł dziewczyny zatrzepotały znacząco, a w oczach jej, zjawił się na mgnienie ostry błysk nakazu jakiegoś tajemniczego, czy natarczywego przywołania czegoś do pamięci starej. Stara odpowiedziała nieznacznem ugłem, skinieniem głowy.

Olgierd zanotował to w uwadze skwapliwie i równocześnie uczynił spostrzeżenie, że Naścia apodyktycznie przewodzi nad matką i że matka poddaje się temu pokornie. Chciał coś powiedzieć, gdy tymczasem stara znów się odezwała:

— A! po prawdzi! Zapomniała ja, co nasza lachtarka niezdała! Ale Nastuniu, tu je ta stara z świeczku, ino, że świeczku tam nema! Włoży świeczku i damy panu porucznikiu!

— A toże! Jak pan parucznik będą wyglądali z toju lachtarniaju! — Roześmiała się Naścia i roześmianemi oczami spojrzała na Olgierda. On patrzył właśnie na nią. Spotkały się ich oczy. Dziewczyna spoważniała. Ogarnęła go poufałem, dobrodusznem spojrzeniem, i odeszła do komina szukać świecy. Matka wróciła do swoich zajęć.

A chłop, który powrócił już — i strugał łyżki z drzewa, nawiązał rozmowę z Olgierdem o polityce i stosunkach wsiowych. Olgierd, którego nie opuszczała, ani na chwilę, świadomość celu, jaki go sprowadził do chaty, mimo wyraźnego zainteresowania się dziewczyną, baczył pilnie na każde słowo wypowiedziane przez chłopa, zadawał mu, ostrożnie, żeby nie wzbudzić podejrzenia, pytania, a odpowiedzi na nie chwytał czujnie, bacząc, czy nie rzucą przypadkowych refleksów na tajemnicę, i patrzył bystro dokoła.

I nagle, uderzył go szczegół, którego nie zauważył przedtem. Oto na przypiecku stała szklanka na podstawce, z niedopitem mlekiem i cynową łyżeczką.

A więc oprócz owego barszczu z kartoflami, na wspólnych miskach, ktoś jeszcze w tej chacie pił mleko ze szklanki. Kto mógł posługiwać się tu szklanką? Może Naścia, a może był tu, przed nim jaki wojskowy z sąsiedniego odcinka... A może?...

Może rozwiązanie tej zagadki rzuciłoby wreszcie trochę światła na dręczącą go sprawę.

Wyszukał w myśli sposób indagacji, który wydał mu się najodpowiedniejszy, i zagadnął:

— Naścia, widzę, pije mleko jak kot! Zaziębiłaś się pewnie, bo kto to widział chodzić boso na taki mróz?...

Dziewczyna odpowiedziała bez namysłu:

— A nie! Ja milka ani na zub nie wozmu. Nie terplu milka od maleńkości!

— To pewnie gość jaki pi' z tej szklanki? — indagował dalej ostrożnie, wskazując ruchem głowy szklankę.

— Aa! — Dziewczyna zwróciła głowę w kierunku miejsca, gdzie stała szklanka, i zastygła bez ruchu.

W tym momencie, w Olgierdzie zbudził się nieprzejednany, okrutny sędzia. Wypełzła mu gdzieś z głębi serca, straszliwa, mściwa nienawiść, do tych ludzi, na wyobrażenie, że ośmielili się knuć zbrodnię, przeciw jego miłości, jego ojczyźnie, owemu przedziwnemu pojęciu, zamkniętemu w uroczyste, pełne żywej, gorącej treści słowo, pobudzające do czynów bohaterskich, w obronie swej, i przypominające siebie straszną siłą nostalgji, żżerającej serce, gdy los oderwie ciało od żywotnej jego treści... Jak sęp nad upatrzoną ofiarą, zawisł chytrym, ostrym wzrokiem na twarzy dziewczyny... Zbledniе?... Widmo strachu wypełznie na jej twarz?... Przestrzeń pomiędzy nim, a nią, wypełniła mu się, przez to mgnienie, lodowatą atmosferą, wrogiej obcości.

— Ale nie! Twarz dziewczyny pozostała spokojna, spojrzała na niego z swoim zwykłym dobrodusznie, poufałym wyrazem, uśmiechnęła się i kręcąc głową przecząco, rzekła:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ś. P. ANTONI MARYLSKI

W dniu 27 maja r. b. zmarł ś. p. Antoni Marylski — wybitny ziemianin i działacz społeczny. Urodził się w roku 1865. Po odbyciu studjów na uniwersytetach najpierw w Krakowie — a potem w Paryżu i Heidelbergu — wrócił do kraju uzbrojony w wiedzę gruntowną i pełen zapału do pracy, która podówczas — w zaborze rosyjskim — była wysoce trudną i nieraz znaczne przedstawiała niebezpieczeństwa. Osiadłszy na roli w majątku Pęcice pod Warszawą — rozpoczyna odrazu promieniować daleko poza granice swego powiatu i ówczesnej „gubernji". A zainteresowania jego — oraz prace były wysoce różnorodne — co najlepiej charakteryzuje i jego głęboki umysł, i chęć na wielu polach służenia sprawie publicznej.

Poza organizacją własnego warsztatu rolnego pracuje w gminie wśród włościan, wydając „Podręcznik dla pełnomocników gminnych" — mający za zadanie uzbroić ten nikły za rosyjskich czasów samorząd — przeciw zakusom wrogich i obcych władz administracyjnych. Zadanie to spełnia znakomicie i oddaje tem nieocenione usługi. Niebawem staje ś. p. Antoni Marylski wśród czołowych działaczy społecznych po wojnie rosyjsko-japońskiej jużto jako organizator mas ludowych, już też jako wydawca i publicysta. Bierze żywy udział w tajnych wydawnictwach „Polak" i „Pochodnia" — oraz pisuje do „Ogniska", „Zorzy", „Czytelni dla wszystkich" — i t. d. jakoteż wydaje cały szereg popularnych broszur. Z większych jego prac w tym okresie ukazuje się studjum historyczne p. t. „Historja włościan w Polsce".

Gdy po wielu latach — od czasów Andrzeja Zamoyskiego — otwarły się nanowo wrota Towarzystwa Rolniczego, Antoni Marylski staje w pierwszym szeregu jako członek Rady Głównej i prezes oddziału prowincjonalnego, oraz współpracuje w licznych komisjach i wydziałach Towarzystwa.

W codziennej, żmudnej walce o lepsze jutro poświęca on przed wojną światową swe najlepsze siły, a gdy na zegarze dziejowym wybiła godzina wielkich zmagań i bojów, które zapowiadały „rozwiązanie sprawy polskiej", — staje ś. p. Antoni Marylski, mimo zniszczenia swego majątku i ciosów osobistych do pracy twórczej z wiarą w bliskie zmartwychwstanie Polski.

Po odzyskaniu niepodległości oddaje się dalszej czynnej pracy społecznej i politycznej, jako prezes w Warszawskiem Okręgowem Towarzystwie Rolniczem, oraz w Związku Ziemian, w Komitecie Centr. Tow. Roln. i wielu innych instytucjach.

Wchodzi również do pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej, piastując nieprzerwanie mandat poselski aż do 1927 r.

Pod względem przekonań politycznych, Antoni Marylski należał do stronnictwa, którego teorje i taktyka były i są od naszych poglądów odmienne i którego posunięcia zwalczamy. Jeśli mimo to miał on w naszym obozie licznych przyjaciół, jeśli mimo tych różnic, tak bardzo głębokich chylimy głowę nad trumną tego niewątpliwie zasłużonego obywatela kraju — to dlatego, że polityka była dla Ant. Marylskiego nie celem, lecz środkiem działania. A celem było wyłącznie i jedynie dobro Ojczyzny. Śmiało powiedzieć można, iż był on „wzorem przeciwnika politycznego". Działał zawsze w dobrej, najlepszej wierze i umiał szanować cudze zdanie i inne poglądy. Pod tym względem był jednym z nielicznych „białych kruków" na terenie pracy publicznej.

Z pełnego najlepszych tradycyj domu rodzicielskiego — wyniósł gorącą miłość Ojczyzny i przez całe życie wiernie Jej służył.

W krzywdach i udręczeniach, jakie po powstaniu 63 r. spadały na kraj cały — w cierpieniach katowanego przez zaborców Narodu — zahartował się jego umysł i serce — zawsze wiernie bijące dla wszystkiego, co dobre — zawsze gotowe do czynu na rzecz społeczeństwa i kraju.

Zakończenie raidu kawaleryjskiego Baranowicze — Warszawa

W dniu wczorajszym zakończony został wielki raid kawaleryjski oficerów z dywizji kawalerji Baranowicze na trasie Baranowicze — Suwałki — Augustów — Grajewo — Warszawa, łącznie na przestrzeni około 560 klm. W raidzie wzięło udział 24 oficerów.

Śmiałym kawalerzystom przewodniczył w tym niewątpliwie uciążliwym raidzie d-ca dywizji kaw. Baranowicze, gen. Grzmot-Skotnicki. Poza nim brali udział wszyscy d-cy pułków włączonych w skład baranowickiej dywizji kaw.: d-ca 25 p. ul. ppłk. dypl. Morawski, d-ca 26 p. ul. ppłk. dypl. Machalski, d-ca 27 p. ul. płk. dypl. Mally, d-ca 3 p. s. k. ppłk. Michalski, d-ca 9 DAK płk. Szalewicz, oraz szereg oficerów, w tem jeden oficer rezerwy.

Na rogatce radzymińskiej przybywających kawalerzystów witał korpus oficerów II dywizji kawalerji z gen. Wieniawą-Długoszowskim na czele. Przybyli również gen. Dreszer, d-ca OK Warszawa gen. Jarnuszkiewicz, komendant miasta płk. Strzemiński, szef. depart. kawal. płk. dypl. Karcz, szef kanc. wojsk. p. Prezydenta płk. Głogowski, płk. dypl. Drucki-Lubecki oraz szereg in. Wśród obecnych zauważyliśmy wiele pań sportsmenek.

Uczestnicy raidu mostem Poniatowskiego i alejami Ujazdowskiemi udali się przed Gen. Insp. Sił Zbrojnych, gdzie zgromadzili się przed oknami gabinetu Marsz. Piłsudskiego, który na powitanie kawalerzystów ukazał się w oknie. P. Marszałkowi złożył żołnierski raport gen. Grzmot - Skotnicki — poczem obecni wznieśli szereg okrzyków na cześć p. Marszałka, który z widocznem zainteresowaniem obserwował uczestników imponującego raidu.

Nadto nadmienić należy, że tak konie, jak i jeźdźcy, odbyli raid w najlepszej kondycji, co przy 80 klm. drogi, przebywanej co dnia — w ciągu pełnego tygodnia z małemi jedynie przerwami, daje jaknajlepsze świadectwo wysokim walorom polskiej kawalerji.

* * *

Po południu 1 DAK przyjmował skromnym żołnierskim obiadem gości z baranowickiej dywizji kaw. Dziś wieczorem, przyjęcie na cześć dzielnych uczestników raidu w dolnych salonach „Adrja" organizuje gen. Wieniawa-Długoszowski. G.

Z życia prowincji

Tajna konferencja komunistyczna w lasach pod Lwowem

Policja przeprowadziła onegdaj w Brzeżanach około 30 rewizyj u osób, podejrzanych o należenie do „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy". Na podstawie wyników, przeprowadzonych rewizyj oraz znalezionych materjałów dowodowych, dokonano licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku uczniów miejscowego gimnazjum. Nazwiska aresztowanych, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem przez policję, odbywającej się w lesie koło Hironówki regjonowej konferencji K. P. Z. U., w której brali udział członkowie tej partji oraz delegaci centralnego komitetu K. P. Z. U.

Tragiczna katastrofa na przejeździe kolejowym

Wczoraj popołudniu, wydarzyła się tragiczna katastrofa na przejeździe kolejowym pod Bydgoszczą. Niejacy pp. Schwersenzowie z Inowrocławia, udali się samochodem w towarzystwie radcy wojewódzkiego Wróblewskiego do Kościelca. W pewnej chwili samochód znalazł się przed przejazdem kolejowym. Szofer Chankiewicz zamiast zatrzymać samochód zwiększył szybkość, usiłując przejechać przed pociągiem.

W chwili jednak, gdy samochód znalazł się na torze, bufory lokomotywy zaczepiły przednie koła samochodu, wlokąc go na przestrzeni 50-u metrów. Maszynista udało się pociąg zatrzymać.

Szofer Chankiewicz doznał zdruzgotania klatki piersiowej oraz obrażeń wewnętrznych. Radca Wróblewski uległ bardzo poważnym obrażeniom zewnętrznym. Obu ciężko rannych przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Inowrocławiu. PP. Schwersenzowie wyszli z wypadku z lekkiemi poranieniami. Samochód został strzaskany doszczętnie.

GDYNIA

— Echa katastrofy „Cieszyna". W Izbie morskiej odbyła się rozprawa w związku z katastrofą statku „Cieszyn", który dn. 11 kwietnia r. b. wpadł na skały u wybrzeża Uto. Sąd orzekł, że przyczyną katastrofy były złe warunki atmosferyczne, brak możności dokładnego określenia pozycji statku zapomocą radjotelegenów, oraz zbytnia brawura kapitana statku, Anatola Kniaziewa. Sąd doszedł jednak do przekonania, że kpt. Kniaziew rehabilitował się, ratując bardzo energicznie statek, wobec czego postanowił nie odbierać mu dyplomu.

POZNAŃ

— Napad bojowców O. W. P. na kierownika szkoły. Donoszą ze Zbikowa w powiecie poznańskim, że w dniu 29-ym ub. m. kierownik miejscowej szkoły Wojciech Dydo, przechodząc ulicą w towarzystwie żony i córki został zatrzymany przez czterech młodych osobników z miejscowej placówki Obozu Wielkiej Polski, którzy poczęli się domagać, by wzniósł on okrzyk na cześć O. W. P. Dydo odmówił temu niesłychanemu żądaniu w odpowiedzi na co napastnicy, pobili nauczyciela oraz jego żonę i córkę. Sprawców napadu ujęto i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŁÓDŹ

— Makabryczny czyn wieśniaka. Piotr Brzozowski, zamieszkały na przedmieściu Zgierza, przy ulicy Łęczyckiej 35 w dniu wczorajszym po sprzeczce na tle majątkowem ze swym szwagrem, popełnił zamach samobójczy. Brzozowski pod wpływem zdenerwowania wywołanego sprzeczką, przebił się widłami. Znaleziono go w kałuży krwi, dającego słabe oznaki życia. Niezwłocznie wezwany lekarz opatrzył rannego, poczem przewieziono desperata w agonji do szpitala. (k).

KATOWICE

— Wizyta ambasadora Willysa. 30 maja wieczorem b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, p. Willys, w przejeździe z Warszawy zatrzymał się w Katowicach celem złożenia wizyty inż. G. S. Brooksowi, prezesowi zakł. Giesche. Po parogodzinnym pobycie ambasador Willys udał się w dalszą drogę.

— Nowy wybryk antypolski. W r. b. rozpoczęto w Golasowicach remont kościoła ewangielickiego, wybudowanego w r. 1820. Na fasadzie tego kościoła widniał napis w języku polskim, zawierający wyjątki z pisma świętego. Konserwator zabytków, otrzymawszy wiadomość, że napis ten ma ulec zniszczeniu, wydał polecenie zachowania go aż do czasu przybycia komisji. Tymczasem w nocy z 24-go na 25-ty ub. m. niewykryty dotychczas sprawca zniszczył w barbarzyński sposób wspomniany napis, świadczący o polskiej historji kościoła ewangielickiego w Golasowicach.

— Zamach listonosza na kierownika agencji pocztowej. Z Rybnika donoszą, że wczoraj o godz. 8 rano w biurze agencji pocztowej Paniówka pow. Rybnickiego 31-letni listonosz Józef Janusz wystrzałem z rewolweru pozbawił życia kierownika agencji, 32-letniego Al. Szołtyska. Po dokonaniu zabójstwa Janusz drugim strzałem z tegoż rewolweru w głowę odebrał sobie życie. Jak ustalono, czynu tego Janusz dopuścił się na tle osobistych porachunków, powstałych w toku urzędowania.

NOWY SĄCZ

— Ku czci ś. p. Orkana. Dnia 28 maja, w rocznicę zgonu Władysława Orkana, Nowy Sącz oddał hołd wielkiemu poecie, synowi Podhala. Uroczystości rozpoczęła msza żałobna, odprawiona w kościele parafjalnym, poczem w sali Sokoła odbył się poranek dla młodzieży szkół średnich, popołudniu zaś odegrano widowisko obrazkowe p. t. „Franusiowa Dola". W dn. 29 maja odbyły się uroczystości, mające za cel zapoznanie ludności wiejskiej z działalnością ś. p. Orkana. W uroczystościach tych wzięły udział delegacje wszystkich wsi powiatu nowosądeckiego oraz z powiatów: limanowskiego, nowotarskiego i żywieckiego.

LUBLIN

— Burza gradowa. Nad gminą Swierze przeszła gwałtowna burza gradowa, niszcząc zasiewy na przestrzeni 100 morgów. Silny wicher pozrywał połączenia telegraficzne i telefoniczne na przestrzeni 5 klm. oraz powyrywał z korzeniami 26 starych drzew.

BIAŁYSTOK

— Pożar tartaku państwowego. Wybuchł pożar w państwowym tartaku w Stoczku. Spłonęła wieża ciśnień, 1 budynek oraz 3.000 metrów budulca. Ogień ugaszono po 6-godzinnych wysiłkach okolicznych straży pożarnych. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Z sądów

PROCES O ZNIESŁAWIENIE B. WOJ. ŁAMOTA

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym była rozpatrywana sprawa o zniesławienie b. wojewody pomorskiego Łamota. Wyrokiem Sądu redaktor odpowiedzialny żargonowego dziennika socjalistycznego „Folkszeitung", Mojżesz Besser, skazany został na 3 miesiące więzienia i 180 zł. grzywny.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Środa dn. 1 czerwca

DZIŚ: Jakóba, Fortunata JUTRO: Marcelina
Wschód słońca 3.22, zachód słońca 19.46
Przybyło dnia 8.40
Wschód księżyca 1.32, zachód księżyca 17.19
Długość dnia 16.24

OGÓLNE

— DEKRET W SPRAWIE NADZWYCZAJNYCH KOMISYJ ROZJEMCZYCH

Jak się dowiadujemy, opracowany został projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie powołania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracownikami a pracodawcami w przemyśle i handlu.

— POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO

Dn. 9 czerwca odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w maju r. b. Ponadto dyrekcja poinformuje zebranych o położeniu rynku walutowego i kredytowego w kraju na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej.

— POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ B. G. K.

Dn. 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa R. Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej B. G. K., na którem rada przyjęła do wiadomości bilans Banku za kwiecień r. b. i sprawozdania dyrekcji z działalności instytucji w tym miesiącu. Poza szeregiem spraw administracyjnie-personalnych, rada uchwaliła dalszą obniżkę uposażeń dyrekcji i wszystkich pracowników Banku, analogicznie do ostatniej redukcji uposażeń urzędników państwowych.

— LIKWIDACJA NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA

Z dniem 1 czerwca r. b. zlikwidowany zostaje zasadniczo Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezydjum Rady Ministrów. W dalszym ciągu funkcjonować będzie tylko sekcja pracy, pozostałe zaś sekcje Komitetu przechodzą w stan likwidacji. Likwidację tę uważać należy za czasową, stanowi ona właściwie zamknięcie akcji niesienia pomocy bezrobotnym w roku 1931/32. Z nadejściem okresu zimowego Komitet funkcjonować będzie w dalszym ciągu, bądź na dotychczasowych zasadach organizacyjnych, bądź też w formie zmienionej.

— DALSZY SPADEK BEZROBOCIA

Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 28 maja r. b. 288.637 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.974 osoby.

— OBNIŻENIE UPOSAŻEŃ W PAŃSTW. INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH I UBEZPIECZENIOWYCH

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 31 maja r. b. ukazały się rozporządzenia Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1-ym czerwca r. b. uposażeń pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Państwowego Banku Rolnego o 10%. Obniżce podlegają uposażenia pracowników, zajmujących stanowiska służbowe poza m. st. Warszawą.

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 23-go maja r. b. obniżone zostały o 10% z dniem 1-ym czerwca r. b. uposażenia pracowników Państw. Monopolu Spirytusowego, zajmujących stanowiska służbowe poza m. st. Warszawą, oraz również o 10%, ale z dniem 1-ym lipca r. b. — zaopatrzenia emerytalne, pensje wdowie i sieroce.

MIEJSKIE

— KONFERENCJA W SPRAWIE ZLIKWIDOWANIA ZATARGU W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM

Dziś odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zatargu w przemyśle piekarskim. W obradach wezmą udział przedstawiciele obu zainteresowanych stron, a więc wszystkich organizacyj przemysłu piekarskiego, t. zn. cechów oraz grupy piekarń mechanicznych i delegaci wszystkich związków pracowniczych tego przemysłu. Konferencja ma na celu zlikwidowanie zatargu, jak wiadomo wynikłego na tle zamiaru powziętego przez właścicieli piekarń obniżenia wygórowanych zarobków pracowników.

— ZEBRANIE KOŁA STANU ŚREDNIEGO

Dziś odbędzie się w lokalu senackiego BBWR. zebranie Koła Stanu Średniego. Na zebraniu tem sen. Jan Rogowicz złoży sprawozdanie z międzynarodowego kongresu stanu średniego, który odbył ię w maju r. b. w Pradze.

— OTWARCIE LOKALU POLSKIEGO ZWIĄZKU KRÓTKOFALOWCÓW

Dziś o godz. 5-ej popol. odbędzie się otwarcie lokalu polskiego Związku Krótkofalowców przy ul. Śniadeckich 23 m. 14.

— OSTATNIE DNI WYSTAWY „RYTMU“

Wkrótce Wiosenny Salon Rytmu w Instytucie Propagandy Sztuki zostanie zamknięty, żeby ustąpić miejsca wielkiej jubileuszowej wystawie Mistrza Wyczółkowskiego. Są to zatem ostatnie dni, w których można oglądać wspaniałe płótna Pruszkowskiego, Skoczylasa, Kowarskiego, Kramsztyka, Malczewskiego, Śleńdzińskiego, rzeźby Rzeckiego, Kuny i prace zaproszonych artystów z poza Stowarzyszenia, które wzbogaciły jeszcze tę wystawę.

Dnia 23 maja 1932 r. zmarł w Słupczy pod Sandomierzem, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 77

† ś. p.

JAN JASIEŃSKI

wł. dóbr „Daniszew“ pow. Iłżeckiego

Złożenie zwłok odbyło się w grobach rodzinnych w Siennie, o czem pozostali w głębokim smutku zawiadamiają

Synowie

Wymiana uszkodzonych znaków pieniężnych

W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych. Na mocy tego rozporządzenia bilety bankowe uszkodzone wskutek normalnego zużycia o ile nie wykazują braku znaku wodnego oraz więcej niż 1/3 części powierzchni biletu i trzech cyfr numeru oraz jednego podpisu lub części oznaczenia serji i jednego podpisu są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych, jak również przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez oddziały Banku Polskiego i wszystkie kasy państwowe. W razie zgłoszenia w jakiejkolwiek kasie państwowej, samorządowej lub w instytucji kredytowej, względnie w przedsiębiorstwie bankowem znaku pieniężnego sfałszowanego lub budzącego wątpliwości, znak taki winien być przez daną kasę lub instytucję zatrzymany. Jeżeli na okaziciela pada wyraźne podejrzenie fałszowania względnie rozmyślnego puszczania w obieg falsyfikatów, należy wezwać policję, która postępuje w myśl właściwych przepisów. W razie stwierdzenia w obiegu nowego typu falsyfikatu biletu bankowego, Bank Polski ogłasza komunikat prasowy z opisem charakterystycznych cech falsyfikatu. O pojawieniu się nowego typu falsyfikatu monety, komunikat ogłasza Mennica Państwowa.

— KONCESJA NA BUDOWĘ I EKSPLOATACJĘ KOLEJKI ELEKTRYCZNEJ DO MILANÓWKA I WŁOCH

P Prezydent Rzplitej nadał spółce akcyjnej Elektryczne Koleje Dojazdowe w Warszawie koncesję na l. 45 na budowę i eksploatację odgałęzienia kolejki elektrycznej normalnotorowej do Włoch, do Milanówka, oraz do stacji kolei państwowych w Grodzisku.

— LUSTRACJA SANITARNA

Komisja Sanitarno-Porządkowa starostwa grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego dokonała lustracji sanitarnoporządkowej na terenie X-go Komisarjatu Policji Państwowej.

Zlustrowano: bazar, sklepy spożywcze, jatki, wędliniarnie, sklepy z nabiałem, kawiarnie, restauracje, cukiernie, mleczarnie i fryzjernie na ulicach Nowy Świat i Foksal, przyczem stwierdzono niezły stan sanitarny. Ukarano 6 osób mandatami karnemi za drobne uchybienia sanitarne.

— MAKSYMALNE CENY MIĘSA

Komisarz Rządu m. st. Warszawy wyznaczył z dniem 30 maja 1932 r. następujące maksymalne ceny na mięso wołowe, cielęce i wieprzowe: mięso wołowe warszawskiego uboju 1 zł. 85 gr. za 1 kg., mięso wołowe przywozowe 1 zł. 85 gr. za 1 kg., mięso cielęce warszawskiego uboju 1 zł. 55 gr. za 1 kg., mięso cielęce przywozowe 1 zł. 40 gr. za 1 kg., mięso wieprzowe 2 zł. za 1 kg.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze w trybie postępowania karno-administracyjnego do 6 tygodni aresztu lub grzywny do 3.000 złotych zgodnie z rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) i z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz 374).

Wypadki

— NOWA BANDA TERORYSTÓW. Policji śledczej udało się zlikwidować nową bandę, która teroryzowała właścicieli domów publicznych. Na czele bandy stał znany rzezimieszek Hieronim Skrzeszewski (pseud. „Mucha“), miał on do pomocy kilku również znanych opryszków. Pod groźbą rewolwerów zmuszali oni poszkodowanych do płacenia haracza.

Do akt sprawy dołączono „zobowiązanie“ podpisane przez herszta Muchę, gwarantującego za opłatą 50 zł. bezpieczeństwo i spokój oraz obronę na przyszłość. U aresztowanych znaleziono broń.

— ZDERZENIE MOTOCYKLU Z SAMOCHODEM. Na Pl. Małachowskiego przed domem Nr. 2, nastąpiło wczoraj zderzenie motocyklu ze samochodem. Jadący samochodem, handlowiec lat 29, który odniósł ciężkie obrażenia ciała.

— SAMOBÓJSTWA. Na statku „Eleonora“ w drodze z Płocka do Warszawy, wystrzałem z dubeltówki odebrał sobie życie Władysław Ostrowski, kupiec z Warszawy (Marszałkowska Nr. 43). Pozostawił on listy i pewną sumę pieniężną, częściowo na odnowienie zalanej krwią kabiny, częściowo na bezrobotnych.

Z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły 55-letni Jan Kwieciński znany działacz społeczny (Szkolna 8), którego wyratowano.

Z Teatrów

OPERA. Dziś w razie pogody w teatrze na Wyspie w Łazienkach dane będą: dramatyczna opera **„Pajace“** pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha i z udziałem pp.: Karwowskiej, Dygasa, Karpackiego, Brodnickiego, Popławskiego i in. oraz egzotyczny balet **„Szeherezada“** z występem H. Szmolcówny.

Jutro **„Noc w Wenecji“.**

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza **„Historja dwu serc“** (Romance). W rolach naczelnych: Ćwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem“** w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego Grają: Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Zboińska, Socha Skarzyński, Ziejewski, Wroncki.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane“** w obsadzie premjerowej.

POLSKI. Do końca bieżącego tygodnia znakomita komedja **„Pigmaljon“** z Romanówną, Słubicką, Węgierką, Buszyńskim i Dominiakiem.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła“.** Interesująca akcja, szereg dowcipnych sytuacyj oraz pełnych humoru epizodów zapowiadają świetny sukces. Sztuka znalazła doskonałą obsadę w osobach: M. Kamińskiej, Gryf-Olszewskiej, Jarkowskiej, A. Różyckiego, Pawłowskiego, Łapińskiego i Zelwerowicza, który sztukę reżyseruje.

NOWOŚCI. Codziennie przy zapełnionej widowni egzotyczna operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju“** w reżyserji Filipa Kuligowskiego.

ATENEUM. Dziś i jutro sztuka Mihaly p. t. **„Mam lat 26“.**

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. **„Listek figowy“.**

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. **„Jaracz i Banda“** z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jarosy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w reżyserji H. Bu... ńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks“**

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.
Capitol — „Buster się żeni“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani“.
Hollywood — „Żona Maharadży“.
Filharmonja — „Czarujący chłopiec“.
Majestic — „Patrol“.
Palace (Chmielna 9): — „Śledztwo“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Akordy miłości“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka“.
Stylowy (Marszałkowska 108):—„Wynalazcy prochu“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans płatniczy Polski

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w tych dniach dane, dotyczące bilansu płatniczego Polski za r. 1930. Według tych danych, przychód naszego bilansu płatniczego wyniósł 4.508 milj. zł., rozchód zaś 5066 milj. zł. Pomyślniej kształtował się nasz bilans płatniczy w poprzednich dwóch latach. Odnośne pozycje wyniosły w r. 1928 — 5162 i 5156, a w r. 1929 — 5339 i 5345 milj. zł. Naogół bilans płatniczy zaczął się w r. 1930 kształtować niepomyślnie, zwłaszcza w zakresie obrotu kapitałów.

Przedewszystkiem zasługuje na uwagę obrót towarowy z zagranicą, który jest w Polsce najważniejszym składnikiem bilansu płatniczego. Całość obrotu towarowego wyraża się w przychodzie (t. j. za towary eksportowane) sumą 2522 milj. zł., w rozchodzie (za importowane towary) sumą 2313 milj. zł. Nadwyżka zatem przychodu w r. 1930 wynosi 209 milj. zł., wobec nadwyżki rozchodu w wysokości 543 milj. zł. w r. 1929 (przychód 2705, rozchód 3248 milj. zł.) i jeden miljard 95 milj. zł. w r. 1928 (przychód 2485 i rozchód 3580 milj. zł.). Zauważyć należy, że o ile przychód w dziedzinie obrotu towarowego w ciągu 1927 — 30 r. pozostaje prawie na niezmienionym poziomie, o tyle rozchód stale poważnie się zmniejsza, co ma na celu aktywizację naszego bilansu handlowego.

Analizując bliżej nasz obrót towarowy z zagranicą, dojdziemy do wniosku, że pozostaje on pod znakiem znacznej nadwyżki przywozu nad wywozem wyrobów gotowych. W obrocie natomiast surowcami i półfabrykatami jesteśmy aktywni. Aktywność nasza przejawia się głównie wobec wszystkich państw ekonomicznie słabych, pasywność zaś wobec państw ekonomicznie silniejszych.

Należy dodać, że ogólna wartość naszych obrotów towarowych z zagranicą w przywozie jak i wywozie, która wynosiła w r. 1929 około 6 miljardów złotych, obniżyła się w r. 1930 na 4.6 miljarda złotych, a w r. 1931 spadła nawet do 3.3 miljarda złotych, czyli w porównaniu z 1929 niemal o 50%, przyczem r. 1931 zamknął się nadwyżką wartości wywozu nad przywozem w kwocie 416 milj. zł.

Ciekawie przedstawia się rozrachunek z tytułu usług komunikacyjnych. W tym zakresie nasz bilans płatniczy jest dodatni. W r. 1930 przychód wyniósł 292 milj. zł., rozchód zaś 45 milj. zł. Analogiczne pozycje dla r. 1928 wynoszą 247 i 87 milj., oraz dla r. 1929 — 281 i 79 milj. zł. W ten sposób Polska czerpie poważne dochody za swoje usługi kolejowe. Dochody te mogłyby być znacznie większe. Możliwości te wynikają z naszego położenia geograficznego wzdłuż dróg handlowych z zachodu na wschód oraz z tranzytu między Niemcami a Prusami Wschodniemi. Zwiększenie tranzytu mogłoby się odbyć przy pomocy odpowiedniej reformy taryf kolejowych oraz rozbudowy polskich portów i kolei do nich wiodących. Większe uaktywnienie naszego bilansu płatniczego w tym zakresie mogłoby się też odbyć przez wyemancypowanie się z pod zbędnego pośrednictwa zagranicznego. Sumy strat z powodu zbędnego pośrednictwa zagranicznego, zdaniem sfer fachowych, parokrotnie przewyższają sumy zysków z usług komunikacyjnych.

Niemniej ciekawą pozycją w bilansie płatniczym jest emigracja. I w tym zakresie mamy saldo dodatnie. Przychód wyniósł 206 milj. zł., rozchód 82 milj. zł. Analogiczne dane dla r. 1928 i 1929 wynoszą 271 i 61 milj. zł., oraz 278 i 69 milj. zł. W tym zakresie rok 1931 i następny wykażą zapewne znaczną zmianę, gdyż począwszy od stycznia roku ubiegłego, mamy stałą przewagę reemigracji nad emigracją.

Na specjalną uwagę zasługuje turystyka, której przychód zajmuje już u nas dość dużą pozycję. W r. 1930 przychód wyniósł 158 milj. zł., rozchód 245 milj. zł. Analogiczne pozycje dla r. 1928 i 1929 wynoszą 98 i 169 milj. zł., oraz 167 i 165 milj. zł. W tej dziedzinie jesteśmy bardzo w tyle w porównaniu z państwami zachodniemi, a nawet w porównaniu z naszymi najbliższymi sąsiadami: Niemcami, Czechosłowacją i państwami bałtyckiemi oraz skandynawskiemi.

W dziale dywidend, procentów i prowizyj jesteśmy krajem wybitnie deficytowym. W roku 1930 zapłaciliśmy z tytułu przeważnie kredytów 434 milj. zł., otrzymaliśmy zaś tylko 30 milj. zł. Analogiczne pozycje dla r. 1928 i 1929 wynoszą 316 i 32 milj. zł., oraz 411 i 31 milj. zł. Ogółem obrót dewizowy w r. 1930 wyniósł w przychodzie 1.986, a w rozchodzie 2.753 milj. zł. (r. 1929 — 2634 i 2097, r. 1928 — 2677 i 1576 milj. zł.)

W dziedzinie kredytów krótko i długoterminowych, sytuacja nasza w r. 1930 znacznie się pogorszyła. Uzyskaliśmy zagranicą kapitałów krótkoterminowych 975 milj. zł., spłaciliśmy zaś 1 miljard 459 milj. zł. Analogiczne pozycje dla r. 1928 i 1929 wynoszą 1570 i 679 oraz 1399 i 847 milj. zł. Niepomyślnie przedstawia się również dopływ kapitału długoterminowego. W r. 1930 wyniósł on zaledwie 135 milj. zł., przyczem spłacono 131 milj. zł. Analogiczne cyfry dla poprzednich dwóch lat wynoszą 327 i 108 oraz 244 i 202 milj. zł.

M. G.

Położenie gospodarcze Polski w ub. m.

Ogólne położenie finansowo-gospodarcze Polski, według sprawozdania Banku Gosp. Kraj., w kwietniu nie uległo większym zmianom. Obserwowane na rynku pieniężnym od kilku miesięcy tendencje o charakterze deflacyjnym występowały w dalszym ciągu. Wskutek zmniejszenia się w ostatnich miesiącach obiegu weksli, nadających się do dyskonta bankowego, zmalały operacje kredytowe banków. Wkłady oszczędnościowe wzrastały nadal, mniej pomyślnie kształtował się natomiast, głównie pod wpływem czynników sezonowych, przypływ innych rodzajów wkładów. Wypłacalność kredytobiorców polepszyła się nieco, o ile chodzi o kredyty dyskontowe; w innych zaś rodzajach kredytów regulacja zobowiązań odbywała się nadal z trudnościami. Pod wpływem tendencji ogólnoświatowej kursy papierów wartościowych kształtowały się zniżkowo przy obrotach naogół utrzymanych.

Zwyżka cen zbóż, występująca zwykle na wiosnę w związku z wyczerpywaniem się zapasów, trwała przez cały miesiąc sprawozdawczy. Poprawa cen bydła i trzody chlewnej, która zaznaczyła się już w końcu marca, przybrała w kwietniu silniejsze rozmiary. Zwyżkowy ruch cen produktów rolniczych nie przyniósł jednak dotąd większej ulgi rolnictwu, gdyż z jednej strony zapasy zboża na sprzedaż są już stosunkowo niewielkie, z drugiej zaś poprawa cen inwentarza wystąpiła zbyt niedawno, aby mogła już teraz wpłynąć silniej na położenie rolników.

Produkcja górniczo-hutnicza zmalała wskutek trwających trudności zbytu. Ekport węgla wykazał wprawdzie znaczniejszą zwyżkę, zbyt w kraju obniżył się jednak w stopniu silniejszym, wywołując spadek wydobycia węgla. Wytwórczość przemysłu naftowego obniżyła się pod wpływem sezonowego skurczenia się zapotrzebowania przetworów rolnych. W związku z zastojem ruchu inwestycyjno-budowlanego stan zamówień hutnictwa nie wykazał poprawy, wobec tego zatrudnienie hut, tak żelaznych, jak cynkowych, było znacznie niższe, niż przed rokiem.

Mimo okresu sezonowego dla licznych branż przemysłu metalowo-maszynowego stan zatrudnienia zakładów metalowo-przetwórczych nie poprawił się; szczególnie niekorzystnie przedstawia się położenie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Przebieg sezonu letniego w sprzedaży wyrobów włókienniczych był dotąd mało pomyślny, co skłoniło zakłady wytwórcze tej branży do ograniczenia wytwórczości. Uruchomienie przemysłu drzewnego nieco się zwiększyło, — zatrudnienie tartaków było o połowę mniejsze, niż przed rokiem. W przemyśle spożywczym pewne ożywienie nastąpiło w młynarstwie, wywołane głównie zwyżką cen zbóż; inne działy tego przemysłu utrzymały naogół poprzedni stan produkcji. W dziale przemysłu chemicznego panował spokój międzysezonowy w sprzedaży nawozów sztucznych; inne branże chemiczne nie wykazują większych zmian. Wskutek ograniczonego ruchu budowlanego i zaniechania inwestycyj przemysł ceramiczny przystąpił tylko częściowo do produkcji. Znaczny spadek zbytu w porównaniu z rokiem ubiegłym notują również inne działy przemysłu mineralnego, jak cementownie, wapienniki i huty szklane.

Położenie handlu nie doznało poprawy wobec stale malejących obrotów i złej wypłacalności klijenteli. Wartość wymiany towarowej z zagranicą zwiększyła się wskutek wzrostu przywozu; nadwyżka eksportu nad importem utrzymana została jednak w dalszym ciągu.

Liczba bezrobotnych wykazała w ciągu miesiąca sprawozdawczego zwykły w tym okresie spadek sezonowy, przejawiający się jednak dotychczas prawie wyłącznie w grupie robotników niewykwalifikowanych i pracowników budowlanych. Należy jednak zaznaczyć, że ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych jest znacznie mniejsza, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Obrady przemysłowców drzewnych

W Radzie Naczelnej związków drzewnych odbyła się konferencja w sprawie utworzenia nowej organizacji eksportowej materjałów tartych liściastych, a więc podkładów dębowych i sliprów. W toku obrad wyłoniły się trudności natychmiastowego utworzenia tego rodzaju organizacji, postanowiono jednak poczynić dalsze przygotowania w tym kierunku

Wprawdzie powzięta niedawno uchwała komisji międzyministerjalnej postanawia przyznanie ulg przewozowych tylko dla organizacyj, lecz zebrani przedstawiciele przemysłu i handlu drzewnego wobec tego, że eksport trwa, postanowili wszcząć starania o przyznanie tych ulg dla materjałów tartych liściastych jeszcze przed utworzeniem organizacji eksportowej w tej dziedzinie.

Pozatem zebrani omówili szczegóły programu obrad międzynarodowego kongresu drzewnego, który ma się odbyć w Wiedniu w dniu 9 czerwca, postanawiając wysłać na kongres delegację.

O kredyty dla kupiectwa

W dniu wczorajszym odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem ministra dr. F. Zarzyckiego, kolejna konferencja Komisji Handlowej, poświęcona sprawie kredytów dla kupiectwa. Na konferencji tej w obecności reprezentantów zainteresowanych resortów oraz przedstawicieli banków państwowych, rozważone zostały wszystkie tezy kupiectwa w odniesieniu do kredytowania życia gospodarczego.

W szczególności sfery kupieckie zwróciły uwagę, że:

1) należy zastosować w polityce kredytowej państwowych instytucyj bankowych jednakowo objektywne warunki udzielania kredytów o charakterze i zakresie przez instytucje te stosowanym, dla wszystkich form handlu, zwłaszcza bez dotychczasowego szczególnego uprzywilejowania handlu spółdzielczego;

2) należy stworzyć fundusz kredytowy dla kupiectwa w Banku Gosp. Krajowego, przyczem fundusz ten winien być rozprowadzony przedewszystkiem w formie następujących kredytów: a) krótkoterminowego kredytu wekslowego — na cele obrotowe, b) średnioterminowego kredytu indywidualnie zabezpieczonego — przedewszystkiem na cele konwersyjne.

Następnie zostały szczegółowo omówione tezy w odniesieniu do kredytu krótkoterminowego, średnioterminowego, długoterminowego, sprawy komitetów pinjodawczych oraz polityki kredytowej wobec handlu Banku Polskiego, Banku Gosp. Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Zostało ponadto zdecydowane, że możliwości realizacji wspomnianych tez zostaną opracowane przez specjalną komisję przy współudziale Min. Skarbu.

Następna konferencja Komisji Handlowej została wyznaczona na dzień 14 czerwca r. b. i będzie poświęcona sprawie prymitywnych form handlu.

Sowiety udzielają pożyczki Turcji

Według wiadomości, otrzymanych bezpośrednio ze Stambułu, w wyniku podróży tureckiego ministra spraw zagranicznych, Tewfik Beya do Moskwy i przeprowadzonych tam przezeń rokowań, Turcja otrzymała od rządu sowieckiego pożyczkę w wysokości 8 miljonów dolarów.

Pożyczkę tę ma Turcja otrzymać w towarach, na przeciąg lat 20, na warunkach amortyzacyjnych i bezprocentowo. W ogólnej ilości towarów, które rząd sowiecki wyda Turcji na tych warunkach, jedną czwartą część stanowią maszyny cukrownicze, trzy czwarte zaś maszyny tkackie. Maszyny cukrownicze posłużą do uruchomienia wielkiej cukrowni, tkackie zaś do zorganizowania szeregu fabryk włókienniczych, z których pomocą rząd turecki ma nadzieję uniezależnić się od przywozu z zagranicy.

Import turecki cukru oraz materjałów włókienniczych składa się w znacznej części z przywozu polskiego, przeto zrozumiałe jest zainteresowanie, jakie wiadomość ta budziła w naszych sferach gospodarczych, które jednakże wyrażają wątpiwość, czy Sowiety zdołają wypełnić tego rodzaju zobowiązanie. Wiadomo bowiem, że przemysł cukrowniczy w Rosji Sowieckiej dotąd nie jest całkowicie odbudowany ze względu właśnie na brak maszyn. To samo dotyczy sowieckiego przemysłu włókienniczego.

INFORMACJE

— SPADEK WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W kwietniu r. b. nastąpił dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O., natomiast lokaty na rachunkach bieżących w tej instytucji uległy poważnemu zmniejszeniu. Równocześnie obniżył się stan wkładów wszystkich typów w kasach komunalnych i innych.

— POKRYCIE W ZŁOCIE 96 PROC.

Według ostatniego stanu rachunków Banku Niderlandzkiego, rezerwa złota podniosła się do cyfry rekordo-

wej 945,5 miljonów guldenów, przy obiegu banknotów 985,9 miljonów, czyli że pokrycie w złocie wynosi około 96 proc.

— KRYZYS W AFRYCE

Kryzys w południowo-zachodniej Afryce (dawne posiadłości niemieckie, obecnie mandat południowo-afrykański), coraz bardziej wzrasta. Eksport djamentów i miedzi spadł pięciokrotnie z 2 i pół milj. funtów do pół milj. funt. szterlingów. Rolnictwo ucierpiało w sposób zastraszający z powodu długotrwałej suszy. Wśród ludności tubylczej panuje straszna nędza.

Wyścigi konne

WYNIKI Z 17-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (31.V)

Szary program dnia powszedniego, bez żadnej większej nagrody, zbierał u startu niezbyt liczne pola współzawodników. Nagrodę 1-ej kategorji dla 4-letnich i starszych w zaciętej walce stoczonej na finiszu rozegrały między sobą czteroletni Amulet i Firley, z których ostatni z trudem utrzymał pierwszeństwo nad rywalem. W wyścigu rozegranym na szybkość trzyletni Izbor łatwo pobił prowadzącego gonitwę rówieśnika Montevideo i Iperyta, zdobywając nagrodę 2-ej kategorji. W ostatniej gonitwie dnia zawiedli faworyci publiczności Figaro, Czart, Fatalist, wyścig rozegrały między sobą Majdan i Skrobonogi, mijające celownik w walce łeb w łeb. Pozostałe gonitwy dały wyniki zupełnie miarodajne, a rozgrywane zostały bez żadnych ekscesów, prawidłowo.

Publiczności mniej, niż zwykle. Pogoda pochmurna, tor lekko elastyczny.

Szczegółowe rezultaty poniżej:

Szczegółowe rezultaty poniżej:

I. Nagr. z płotami 1600 zł. dla 4 l. i st. koni — 2800 m. 1. Stabil (Balthazar i Sewilla) Z. Cierpickiego j. Radomski. 2. Dres, 3. Fircyk, 4. Harfa II. Wygr. w 3 m. 15 s. łatwo o 3 dł. Tot. 23, 12 i 13.

II. Nagr. 1600 zł. dla 5 l. og. i kl. 2100 m. 1. La Lauzée (Boscombe i La Coudre) 1. Rakowera ż. Michalczyk, 2. Behen, 3. Jarrah, 4. Cora, 5. India, 6. Danceuse. Wygr. w 2 m. 20½ s. b. łatwo o 4 dł. Tot. 26, 16 i 23.

III. Nagr. 2100 zł. dla 4 l. og. i kl. — 1800 m. 1. Narta (Double Up i Eloe) Grona ofic. 1. p. uł. Krechowieckich ż. Pasternak, 2. Jaga, 3. Lancelot, 4. Gortyna, 5. Grisette. Wygr. w 1 m. 56½ s. łatwo o 2½ dł. Tot. 35, 16 i 14.

IV. Nagr. 2500 zł. dla 4 l. og. i kl. — 2400 m. 1. Firley (Finnländer i Bonny Maiden) A. Tuńskiego ż. Gołowkin, 2. Amulet, 3. Centaur, 4. Grzela. 5. Lu Fliborn. Wygr. w 2 m. 37 s. w walce o krótką szyję. Tot.15, 12 i 15.

V. Nagr. 1800 zł. dla 2 l. og. i kl. — 1800 m. 1. Arbeiter (Hdschar i Alster) I. hr. Mielżyńskiego ż. Pasternak, 2. Pilot II, 3. Gryf. 4. Greco, 5. Piorun, 6. Dzianet, 7. Bithur II. Wygr. w 1 m. 57½ s. pewnie o dług. Tot. 29, 12, 16 i 13.

VI. Nagr. 2100 zł. dla 3 l. og. i kl. — 2400 m. 1. Izbor (Harlekin i Cosima) st. Alba ż. Jagodziński. 2. Montevideo, 3. Iperyt, 4. Alkazar. Wygr. w 2 m. 41 s. b. pew ie o dług. Tot. 29, 13 i 12.

VII. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. — 1800 m. 1. Skrobonogi (Dark Down i Rudawa) C. Bronikowskiego ż. Gołowkin i Majdan (Dealer i Matula) I. hr. Mielżyńskiego ż. Pasternak łeb w łeb, 3. Fataliste, 4. Czart, 5. Figaro. Wygr. w 1 m. 56 s. Tot. za Skrobonogi 73, 49, za Majdana 78, 4[illegible].

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 2-go CZERWCA R. B.

1. Białozór, Jarema, Cudem Cudów.
2. Karambol, Kormoran.
3. Nostromo, Gomelong, Odra.
4. Cacko, Dalaj Lama.
5. Ercole, Roxane, Jontek.
6. Gralath, Norona, Zagadka.
7. Jataka, Cleo, Koncert.
8. Drim, Piruet, Stella.

Radjo

SOBOTA CHOPINOWSKA W WYKONANIU LUCYNY ROBOWSKIEJ

Dnia 4 czerwca o godz. 22.10 odtwórczynią „soboty Chopinowskiej" będzie Lucyna Robowska, która wykona młodzieńczy polonez B-moll i I-szą sonatę fortepianową C-moll op. 4, dedykowaną Fr. Elsnerowi. Rzadko grywana kompozycja znajdzie chętnie posłuch u przyjaciół muzyki Chopina.

ODCZYTY I FELJETONY

W sobotę 4 czerwca o godz. 16.30 dr. Feliks Burdecki wypowie się na temat aktualny „Kryzys światowy, a technika".

O godz. 21.55 dr. Jerzy Szpakowski w feljetonie p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie" zastanowi się nad rolą, jaką odgrywa kwiat w życiu ludzkiem, darząc człowieka swem pięknem.

NOWY OLBRZYM RADJOWY

Radjofonja austrjacka przystąpiła do budowy nowej, potężnej radjostacji nadawczej na wyniosłości Bisamberg pod Wiedniem, nad Dunajem, nawprost Leopolds i Kahlenbergu.

Nowa radjostacja „Ravagu" mieć będzie 100 kilowatów mocy nadawczej, będzie zatem jedną z najsilniejszych w Europie, poza 150 kilowatowym olbrzymem raszyńskim Podolskiego Radja, będzie równą, co do mocy, radjostacji moskiewskiej, a silniejszą prawie dwukrotnie od stacji: w Sztokholmie, Stuttgarcie, Rzymie, Beromunster, Londynie, Berlinie i innych. Koszty budowy stacji wiedeńskiej, wynoszą około półtora miljona złotych polskich. W związku z budową nowej stacji, przerobione zostaną nowe sludja w gmachu radjostacji wiedeńskiej, która też rozszerzy znacznie swą działalność, powiększy personel, rozszerzy dział programowy i wprowadzić ma w życie wiele zupełnie nywych pomysłów i projektów.

Dotychczasowa stacja wiedeńska pracuje z mocą 15 kilowatów i stanowczo nie wystarcza na potrzeby kryształkowe republiki austrjackie-. „Ravag" spodziewa się, że nowa stacja z pod Kahlenberga, obejmie zasięgom detektorowym całe terytorjum dzisiejszej Austrji.

SOBOTA

4 czerwca

12.10 — Płyty. 13.25 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.15 — Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 — Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 — Płyty. 16.10— Radjokronika. 16.30 — „Kryzys światowy a technika"— dr. F. Burdecki. 16.55 — Słuchowisko dla dzieci. 17.20 — Pieśni w wyk. M. Janowskiego. 18.00 — Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.50 — Rozmaitości. 19.25 — „Książka rolnicza" — inż. W. Sawicki. 19.40 — Wiad. sportowe. 19.45 — Pras. Dzien. Radjowy. 20.00— Na widnokręgu. 20.15 — Koncert pod dyr. S. Nawrota. Muzyka lekka. 22.10 — Koncert Chopinowski w wyk. L. Robowskiej. 22.50 — Muzyka taneczna.

Nekrologja

Stanisława z Osiecimskich Muraszkowa b. obywatelka ziemi Mińskiej, lat 71. Pogrzeb odbędzie się dn. 2 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele Najświętszej Marji Panny.

Antoni Osiecki. Pogrzeb odbędzie się dn. 1 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Barbary.

Stanisław Halama, lat 50, artysta. Pogrzeb odbędzie się na Powązkacn 2 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 1.6

WALUTY

Dolary 8.87, Holandja 361.40, Belgja 124.70, Szwajcarja 174.50, Londyn 32.94 — 32.90, Paryż 35.14, Praga 26.40 — 26.39.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.83½ zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. Dol. 45.75 — 46, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 6 proc. Poż. Dol. 47 — 47.25, 10 proc. Poż. Kol. 99, 7 proc. Poż. Stab. 44.25 — 42,25 — 48, 8 proc. Miejskie zł. 47 — 49.50 — 48,75 — 52, 8 proc. L. Z. m. Kalisza 45, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 46.

AKCJE

B-k Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 31.5. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1054 t., w tem żyta 690 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.50— 32.00, owies zbierany 24.00 — 24.50, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 23.00— 23.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30— 34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 180—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczvna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00— 55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46. sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 165.0— 17.00, średnie 16.50—17.00, żytnie 16.50—17.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wvka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI